

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Krwawe zajścia w Płocku

Tłum bezrobotnych zdemolował urządzenie magistratu, P. U. P. P. i banków

W czasie demonstracyjnego pochodu wybito szyby w 50 sklepach

Płocki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym Płock był widownią

BURZLIWYCH DEMONSTRACJI BEZROBOTNYCH,

które zakończyły się krwawo w godzinach popołudniowych.

W chronologicznym porządku zajścia te miały przebieg następujący:

O godz. 8 rano **TŁUM BEZROBOTNYCH W ILOŚCI OKOŁO TYSIACA OSÓB**

zebrał się przed biurem państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Po rozpoczęciu urzędowania przez kierownika biura udała się do niego delegacja bezrobotnych z żądaniem zatrudnienia bezrobotnych przy budowie kolei na linii Płock — Sierpc. Wobec tego, że chwilowo przydziału nie było, kierownik P.U.P.P.

UDZIELIŁ ODPOWIEDZI ODMOWNEJ.

Po zakomunikowaniu przez delegację odpowiedzi kierownika wyczekującemu tłumowi, bezrobotni około godziny 10-ej udali się przed magistrat. Po przybyciu na miejsce, początkowo zaczęli wznosić wrogi okrzyki, poczem ni stąd ni zowąd

POSVPAŁ SIĘ GRAD KAMIENI W OKNA BUDYNKU MAGISTRACKIEGO.

Jednocześnie prawie z wyblaniem szyb tłum wtargnął do wnętrza, gdzie

ZACZAŁ DEMOLOWAĆ URZĄDZENIA BIUROWE

magistratu. Poczem tłum zebrał się na rynku przed magistratem, skąd wyruszył pochodem ulicami Grodzka, Tumską i Kolegiąlną.

Po drodze bezrobotni **ROZBIJALI SZYBY**

we wszystkich prawie sklepach **ZUPEŁNIE ZDEMOLOWANA ZOSTAŁA CUKIERNIA KOWNACKIEGO ORAZ BANK SPÓŁ. DZIELCZY I BANK ROGOZIKA.**

Do tych dwóch banków bezrobotni wtargnęli do wnętrza i

zniszczone wewnętrzne urządzenia biurowe.

Zaznaczyć należy, jako moment charakterystyczny, że demonstranci ani w sklepach, ani w bankach

NIE GRABILI, tak że pieniądze i zapasy żywności pozostały nietknięte.

Według ostatecznych obliczeń

WYBITO SZYBY W 50 SKLEPACH,

w wymienionych bankach oraz w cukierni Kownackiego.

Na wiadomość o demonstracjach została skonsygnowana policja przed starostwem, dokąd kierowało się czoło pochodu. W pierwszych chwilach przypuszczano, że dojdzie do

KRWAWEGO STARCIA,

jednak dzięki wielkiemu takto wi i wycuciu sytuacji przez władze bezpieczeństwa, tym razem do rozlewu krwi nie doszło.

Bezrobotni wyłonili delegację, która udała się do starosty Ten, po zapoznaniu się z dezeratami manifestantów, połączył się niezwłocznie telefonicznie z kierownictwem robót kolejowych, gdzie

WYJEDNAŁ ZATRUDNIENIE DLA 200 LUDZI.

Po wyjściu delegacji ze starostwa o godz. 12 w południe poinformowany przez nią o wynikach rokowań tłum rozszedł się spokojnie do domów.

Przypuszczano już, że więcej demonstracji nie będzie. Tymczasem zupełnie nieoczekiwa-

nie o godz. 3 pop. bezrobotni zebrał się ponownie przed lokalem państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

WTARGNĘLI DO WNETRZA I ZDEMOLOWALI CAŁKOWICIE URZĄDZENIE BIURA.

Wobec obawy, że demolowanie sklepów w mieście powtórzy się, skonsygnowany został silny oddział policji, który usiłował nie dopuścić demonstrantów na ulicę Grodzka.

Z TŁUMU PADŁY W KIERUNKU POLICJI KAMIENIE. W REZULTACIE JEDEN Z POLICJANTÓW, CIĘŻKO RANNY, zwałił się na jezdnię. Wobec groźnej postawy tłumy policja natarła, a spotkawszy się ze zdecydowanym oporem, musiała

UŻYĆ BRONI PALNEJ.

Pierwsze strzały oddano w powietrze, ale obrzucanie nolicji kamieniami nie ustawało, a nawet zyskało na intensywności. Wtedy policja oddała

KILKA STRZAŁÓW DO TŁUMU,

w wyniku czego

JEDEN Z DEMONSTRANTÓW ZOSTAŁ ZABITY A DRUGI CIĘŻKO RANNY.

Tłum cofnął się, poczem pierzchnął. Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa aresztowali kilkudziesięciu najbardziej agresywnych demonstrantów, którzy z polecenia prokuratora

ZOSTALI ODSTAWIENI DO WIEZIENIA.

Około godz. 6 popoł., gdy po Płocku rozeszła się wiadomość, że aresztowani osadzeni zostali w więzieniu, na ul. Więzienną podjęły się zbierać grupki ludzi. W pół godziny później

PRZED WIEZIENIEM ZEBRAŁ SIĘ TŁUM.

liczący około 700 osób, który zaczął demonstrować, żądając zwolnienia aresztowanych. Policja, nie chcąc doprowadzić do ponownego rozlewu krwi, a widząc, że rozmiary ponownej demonstracji nie przedstawiały się groźnie, nie interwenjowała. O godz. 11 wieczorem połączyliśmy się znowu z Płockiem, skąd nasz korespondent zakomunikował, że demonstranci

JESZCZE PRZED WIEZIENIEM STOJĄ,

lecz już powoli zaczynają się rozchodzić.

O godz. 12-ej w nocy przed więzieniem nikogo już nie było i w mieście panował zupełny spokój.

Policja, przewidując ewentualną możliwość powtórzenia się ekscesów w dniu dzisiejszym, znajduje się w ostrym pogotowiu, przyczem

KONTYNGENT JEJ ZOSTAŁ POWIEKSZONY

tak, aby mogła ona odrazu opanować sytuację.

Dolar zwyczajkuje

Wczoraj giełda urzędowa notowała 9,05 — 9,07 — 9,03

Wczoraj urzędowa giełda walutowa przyniosła notowania dolara: 9,05 gotówka, 9,07 sprzedaż, 9,03 kupno.

W obrotach prywatnych dolar gotówkowy w godzinach popołudniowych notowano: 9,07, 9,08, 9,10.

Ta zwyczajka dolara motywowana jest obecną sytuacją po-

lityczną, a mianowicie zarówno sytuacją światową (rokowania w Paryżu), jak i sytuacją wewnętrzną - polityczną w związku z redukcją uposażeń.

Z drugiej strony za jedną z przyczyn tej zwyczajki uważają pewne koła m. in. takie zjawiska gospodarcze, jak strejk autobusów. Autobusy bowiem sta-

ły się bardzo poważnym środkiem komunikacji przewozowej z mniejszych miast do większych ośrodków pewnych kwot dolarowych. Sum tych obecnie brak i to przyczynia się również w pewnej mierze do wzmożonej tendencji na rynku. Zwyczajkę tę uważają za przemijającą.

W 8 dni i 16 godzin przelecieli dzielni lotnicy dookoła świata

NOWY JORK, 2 lipca. — W dniu wczorajszym o godzinie 8 m. 47 wieczorem na nowojorskim lotnisku Rooseveltfield wylądowali lotnicy Post i Gatty

Zatarg teatralny zlikwidowany

Warsz koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Zatarg w teatrach szympanowskich został zlikwidowany. Pan Szyfman zgodził się oddać 40 proc. z kasy na pokrycie swoich zobowiązań wobec aktorów.

kończąc w ten sposób swój lot dookoła świata.

Okolice lotniska zaległy nieprzeliczone tłumy rozentuzjuszowanych mieszkańców Nowego Jorku, którzy w chwili opuszczenia się samolotu na ziemie, tak silnie napaarli na silne kordony policji, że przerwali je i wdarli się na lotnisko. Śmiertelnie zmęczonych lotników porwano na ramlona i odniesiono do miasta.

Lotnicy przebyli przestrzeń 16 tysięcy mil w rekordowym czasie 8 dni 15 godzin i 51 minut z przeciętną szybkością 146

mil na godzinę. Na sam lot przy pada 4 dni 10 godzin i 8 minut. Poza rekordem zdobyli oni nagrodę w wysokości 20.000 dolarów.

Demonstracje komunistyczne w Lipsku

LIPSK, 2. 7. (Tel. wł.) Dziś po południu skutkiem zakazu władz odbywania zgromadzeń socjalistycznych urządzili komuniści w różnych punktach miasta demonstracje. Doszło do starć z policją, która szybko jednak opanowała sytuację.

Jeszcze w sprawie komitetu uczczenia I. Paderewskiego w Łodzi

Szanowny p. Redaktorze,
Jednocześnie z moją odpowiedzią p. Spolińskiemu, w niedzielnym numerze „Rozwoju“ zjawiał się nowy artykuł pod moim adresem. Pan As. po zazdrości laurów p. Spolińskiego i stara się go prześcignąć pod względem grubiaństw, które uzupełnia w numerze śródowym. Chociaż p. As. twierdzi, że moje „elaboraty wywołują ciężką niestrawność po przeczytaniu“, przygotowany jest na „dalszą ewentualną dyskusję“.

Aby mu nie zrobić zawodu, proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie niniejszego „elaboratu“.

Panowie z „Rozwoju“ są bardzo rozgniewani na mnie. Jedną z przyczyn ich oburzenia jest moje wystąpienie „w najnieodpowiedniejszym momencie“, jak twierdzi p. As., i „tak bardzo nie na czasie“, jak biadał p. Spoliński. Z tem należy zgodzić się. Endecja starała się wytworzyć odpowiedni nastrój dla szulerki politycznej w związku z przyjazdem p. Paderewskiego i bardzo jej było potrzebne, żeby ta robota przeszła gładko. W przeszłym liście zacytowałem, co pisał „Dziennik Poznański“ o przygotowaniach endeckich w Poznaniu. Obecnie przytoczę wyjątki z artykułu gazety „Dzień Pomorski“ o przygotowaniach na Pomorzu:

„Na dzień 4 lipca kierownice sfery Obwiespolu zarządziły zjazd wszechpolski O. W. P. do Poznania, chcąc połączyć przyjazd Paderewskiego i poświęcenie pomnika Wilsona z wielką manifestacją siły i pogotowia „Obozu Narodowego“.

„Zapaleńcy tej „tragifarsy fipeowej“ wołają, że już został utworzony „Komitet pracy autonomicznej“, do którego wehdzą rzekomo Korfanty, gen. Haller, Trąpczyński i Dowbór - Muśnicki, którzy przygotowują fakt autonomii b. Dzielnicy Pruskiej. Takie zbrodnicze, rozkładowe i szaleńcze pomysły kolportuje się w masy pomorskie“

Były to oczywiście majacz-

nia ściętej głowy i spaliły na panewce. Obecnie endecja wycofuje się z tej akcji i ogłasza, że jej nigdy nie planowała. A więc utraciła nadzieję na oplatanie p. Paderewskiego i wyzysskanie jego imienia. Powtórna fala uwielbienia nie dała endecji spodziewanych korzyści. Tak zresztą jak i pierwsza.

W bardzo ciekawym artykule pod tytułem „Co myśli zagrańca o Ignacym Paderewskim“, umieszczonym w tymże niedzielnym numerze „Rozwoju“, przytoczona jest uwaga pewnego nienazwanego po imieniu dyplomaty: „Pracował w odrodzonej Polsce, ale wyjechał po kilku miesiącach i nie było mu pilno wracać. Istotnie Paderewski doznał wielu gorczy w Polsce“.

Pomimo nieścisłości co do czasu pobytu, a zarazem i rządów w kraju, uwaga jest zupełnie słuszną. P. Paderewski opuścił Polskę rozgoryczony i endecja nie postarała się zmienić tego nastroju za pomocą odpowiednich owoców podróży. Umie przecież urządzić je nie tylko przy spotkaniach. Jak podczas wyjazdu gen. Weygand'a, te same listeryczki endeckie mogłyby wykrzykiwać: „Nie opuszczaj nas, do ciebie tylko mamy zaufanie!“

Takiego pożegnania p. Paderewskiego endecja nie zaaranżowała, bo jego rządy zawiodły pokładane nadzieje. P. Trąpczyński uważał go za „największego dla Polski szkodnika“, jak świadczy pamiętniki L. Bilińskiego (ipsissima verba!). Pamiętniki te wydano w 1925 r. i były one dobrze znane kierownikom endeckim. Jeśli p. Trąpczyński przypisanego mu określenia nie wypowiadał, mógł dawno sprostować, a nie szepać obecnie na niego p. As. Ówczesne dyskusje i rokowania w sejmie wskazują, że opinia tego rodzaju była bardzo możliwa.

Chociaż p. As. ma ścisłość w wielkiej pogardzie, może jednak będzie łaskaw nie przypisywać mi praw autorstwa na wskazane określenie p. Trąpc-

zyńskiego. Uważam, że tytuł „największego dla Polski szkodnika“ należy się zbiorowo meniom endeckim i że byłoby wielką niesprawiedliwością względem nich udzielanie tego tytułu komuś innemu. P. Paderewski stał się w odrodzonej Polsce tylko zwykłym szkodnikiem, gdy poszedł na pasku endecji.

Niezawsze jednak tak było. Ten sam artykuł „Rozwoju“ przytacza, że p. Paderewski „dnia 2 sierpnia 1914 r. napisał do jeannego ze swych przyjaciół paryskich: „Godzina naszej niepodległości wybija“. A więc pisał to wtedy, gdy endecja przygotowywała się do zachwytów nad odezwą w. ks. Mikołaja Mikołajewicza obiecującą tylko autonomię pod berłem cara i to w sposób bardzo mglisty, i gdy surowo potępiała wszelkie niepodległościowe aspiracje!

Ze świadectwami różnych osób o politycznej działalności p. Paderewskiego i o innych wypadkach p. As. załatwia się krótko i radykalnie. Lord d'Abernon — to notoryczny wróg Polski, opowiadania Bilińskiego — „austrjackie gadanie“, To massiniego — włoska bezczka“. Dla cytowanych przezemnie czterech francuzów zabrakło mu odpowiednich epitetów, wołał więc przemilczeć, chciał owinąć ich są bardzo przykre dla endecji. Oczywiście, wszyscy ci autorowie opowiadają „pseudohistorję“, a ja powtarzam je „jednostronnie“; prawdziwa historia zwija sobie gniazdko w redakcji „Rozwoju“.

Pan As. biada nad niedolą urzędników z powodu zmniejszenia wynagrodzenia i uważa, że winien temu „Zaratuśtra“. Zapomniał jednak, że „obrzezania“ poborów urzędniczych dokonał ongi endecki minister p. Zdziechowski, że pobory te zostały zwiększone przez „rządy sanacyjne“, gdy budżet na to pozwalał, i że nawet teraz nie spadły one niżej poziomu z czasów p. Zdziechowskiego, chociaż ceny rynkowe są mniejsze od ówczesnych.

Oczywiście endecja stara

się wmówić, że gdyby ona rządziła, potrafiłaby uniknąć deficytu w budżecie bez zmniejszenia poborów. Ale społeczeństwo miało już okazję do podziwiania endeckich genjuszów finansowych. Gdy endecja posładała władzę, zmieniali się oni jak w kalejdoskopie na wet w ciągu krótkotrwałych „femerycznych“ gabinetów. W gabinecie p. Paderewskiego, który przetrwał stosunkowo dłużej, bo prawie 11 miesięcy, ministrami skarbu byli kolejno prawowierni endecy — pp. English i Karpiński, i dopiero po doświadczeniach z nimi p. Paderewski zawezwał „notorycznego austriacka“, L. Bilińskiego. Jeszcze szybciej zmieniali się genjusze endecy w 6-miesięcznym gabinecie p. Włotosa. Po p. Wł. Grabskim nastąpili pp. Linde i Kucharski. Do ezwanej zmiany nie dozło jedynie wskutek upadku gabinetu, bo ówczesny wicepremier p. Korfanty bardzo brzydko dogadywał p. Kucharskiemu na posiedzeniach rady ministrów.

Ogromnie okurza się p. As. na moją „samobójczą psychozę“ i z właściwą sobie „ścisłością“ przypisuje twierdzenie, że „należy cudzoziemcom oddać najlepsze stanowiska“ i ułatwiać im „oprowadzenie Polski“. Nie możemy rozbudować naszego życia gospodarczego z powodu braku własnych kapitałów i z konieczności musimy starać się o obce. To też nie należy je odstraszać nierozważnymi ograniczeniami, bo będziemy coraz bardziej zmuszeni do chodzenia „na saksy“ dla braku warsztatów pracy we własnym kraju. Tego nie mogą zrozumieć „dalekowzroczni“ panowie z „Rozwoju“.

Pozostawię bez sprostowań inne „rzeczowe argumenty“ p. As., bo bym musiał napisać drugi „tasiemcowaty“ artykuł, tyle jest tam mijań się z rzeczywistością i endeckich wykretów. Zaznaczę tylko niektóre z jego „dygresji“.

Pan As. twierdzi, że nie robi „żadnych grubiańskich wypadków“ przeciwko mnie i że

nikt od niego nie usłyszy „pod adresem przeciwnika życzeń złamania kości ogonowej lub gorączki pługowej, zasłę czarnej ospy dla krewnych, a tabesu i wody na mózgu dla potomstwa do dziesiątego pokolenia włącznie“.

W taki sposób wyobraża sobie p. As. grubiaństwo i taki jest poziom „inteligencji“, z którą wedle niego utrzymuje stosunki towarzyskie p. Spoliński. Powtórnie zaznaczam, że żadnych „stosunków towarzyskich“ z p. Spolińskim wbrew jego twierdzeniu nie utrzymywałem, bo do tego rodzaju „inteligencji“ nie należą.

Następnie p. As. komunikuje, że damski głosik, który mi robił przez telefon propozycje co do artykułów i ogłoszeń, należał do „uroczej telefonistki z Rozwoju“. Zgłasza pretensję, że wskutek braku „dżentelmennerji i sklerotycznych wywodów publicznie rozgłaszam intymną tajemnicę“. Bardzo mi przyjemnie dowiedzieć się, że byłem zaszczycony telefonicznymi rozmowami przez osobę „uroczą“ i wierzę p. As. na słowo, że jest taką w rzeczywistości. Ale dlaczego redakcja pozwala „uroczej telefonistce“ podszywać się pod nazwisko, które brzmi identycznie z nazwiskiem redaktora i wydawcy „Rozwoju“? A zresztą „uroczą“ można traktować podobnie wie.

Wreszcie p. As. udaje, że nie rozumie, dlaczego proponowałem mu w razie potrzeby wskazanie adresu niemieckiego przedsiębiorstwa, w którym operuje „dobrana para“ endeków i chociaż ofiaruje bezpłatne drukowanie moich „elaboratów“, przymawia się delikatnie o otrzymanie zapłaty „takiej samej, jak za nekrolog“.

Dziękuję, ale nie skorzystam, bo nie należę do rozwoju „inteligencji“. Nic z tego nie będzie, jak i z ogłoszeń!

Proszę Pana Redaktora o przyjęcie zapewnień prawdziwego szacunku.

Inż. L. TOLŁOCZKO



Początek seansów o godz. 4 pp.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Widownia mechanicznie ochładzana i wentylowana.

Dziś nieodwołalnie poraż ostatni!

Dr. MABUZE

Główne role:

Rudolf Klein Rogge, Bernard Goetzke, Paweł Richter, Adalbert Schlettow, Alfred Abel. :-:

Marsz. Piłsudski na nabożeństwie za ś. p. dr. Lewicką

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje: Wczoraj przybył na cmentarz powązkowski marsz. Piłsudski w towarzystwie dr. Woyczyńskiego i płk. Wieniawy - Długoszowskiego gdzie wziął udział w nabożeństwie za zmarłą ś. p. dr. Eugenję Lewicką. Po nabożeństwie marszałek Piłsudski pojechał do Głównego Inspektoratu Armii.

Redukcje na Śląsku objęty dotychczas około 1.000 urzędników

Z Katowic donoszą: Przed trzema miesiącami szereg zakładów przemysłowych na Śląsku wypowiedział pracę 800 urzędnikom niższej kategorii, wobec czego w dniu dzisiejszym obciążyli oni Fundusz Bezrobocia. Jak się dowiadujemy, dziś otrzymano wypowiedzenie około 150 pracowników umysłowych, zatrudnionych w dyrekcji „Huty Pokoju”, zakładach Hohenlohego, na kopalni Białej Szarley i w zakładach hr. Ballestroffa. Poza tem „Huta Pokoju” wypowiedziała pracę wszystkim pracownikom pozataryfowym.

Wrzenie w Hiszpanji

MADRYT, 2 lipca. (Pat.) — Donoszą, iż w całej Hiszpanji wybuchł strejk, w szczególności w Walencji, Madrycie, Poncevedra, Casto, Dijon, Melilli i Seville. Wojska posiłkowe przybyły do Malagi.

8-godz. dzień pracy zaprowadzono w Hiszpanji

MADRYT, 2. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Dzisiaj ukazało się rozporządzenie rządu, zaprowadzające w całej Hiszpanji przymusowo 8-godzinny dzień pracy. Nowa ustawa wzoruje się całkowicie na zawartym w swoim czasie układzie waszyngtońskim.

Wampir stracony! Ostatnia noc mordercy z Düsseldorfu



Piotr Kürten

BERLIN, 2. 7. Dziś o godz. 6-ej rano potworny „wampir düsseldorfski” Piotr Kuerten oddał głowę pod gilotynę. Egzekucji dokonał w Kolonji kat z Magdeburga Goedecke. Zbrodniarza zawiadomiono o zamiarze wykonania wyroku wczoraj o godz. 6 wiecz. a więc w przepisany 12-godzinny termin. Na stępnie przewieziono Kuertena z więzienia w Düsseldorfie do Kolonji. „Wampir”, który w ostatnim

Sprzeciwny Francji słabną! Prez. Hoover ostrzega przed odwlekaniem decyzji

PARYŻ, 2 lipca. (Tel. własny „Głosu Porannego”) —

Rokowania przedstawicieli rządu francuskiego z ministrem Mellonem, które miały się odbyć dzisiaj popołudniu, zostały ponownie odroczone, przyczem nie wyznaczono nowego terminu wszczęcia rozmów na temat propozycji prez. Hoovera.

W godzinach wieczornych kolportowano po Paryżu pogłoskę, że rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu wyraziła zgodę na zmodyfikowany nieco projekt amerykański. Po-

twierdzenia tej pogłoski ze sfer urzędowych dotychczas brak.

Prasa angielska bardzo obszernie omawia rozmowy paryskie. Pisze ona, że rząd angielski, na wypadek, gdyby nie doszło w Paryżu do porozumienia, proponuje zwołanie do Londynu w jaknajkrótszym czasie konferencji przedstawicieli zainteresowanych mocarstw, celem natychmiastowego znalezienia wyjścia z wytworzonej sytuacji.

Podobno rząd francuski uchylał propozycję angielską o tyle, że zapropnuje Paryż, ja-

ko miejsce zwołania pomienionej konferencji.

WASZYNGTON, 2 lipca. — (Pat.) — Rząd Stanów Zjednoczonych uprzedził rząd francuski, że nieunikniona konsekwencją niedojścia do skutku propozycji Hoovera byłoby ogłoszenie przez Niemcy moratorium na reparacje.

NOWY JORK, 2 lipca. (Pat.) Prasa wysuwa dwie możliwości w razie zerwania rokowań, prowadzonych obecnie z Francją: 1) wprowadzić moratorium z wyłączeniem Francji, pozostawiając jej anuitety niemiec-

kie, przyczem Francja spłacała by wszystkie swe długie wojenne. Wierzylielc Francji nieby na tem w istocie nie zyskali 2) przeprowadzić układy, mające na celu pomoc Niemcom i innym państwom, znajdującym się w potrzebie. Dzienniki dodają, że Francja mogłaby odczuć bardzo ciężko takie dążenie w kierunku izolowania jej.

Z departamentu stanu zaprzeczają wiadomościom, według których prezydent Hoover definitywnie zaproponował wprowadzenie w życie projektu moratorium bez udziału Francji.

Kongres sjonistyczny w Bazylei Rezygnacja dr. Weizmana jest nieodwołalna

W dniu 30 czerwca rozpoczął się w Bazylei 17 światowy kongres sjonistyczny. Centralnym punktem na którego tle toczy się zasadnicza dyskusja, jest rezygnacja kierownika międzynarodowej organizacji sjonistycznej dr. Weizmana. Niepewna sytuacja w Palestynie i chwiejne stanowisko rządu angielskiego w stosunku do żydów, szczególnie po znanych rozruchach arabskich w r. 1929 powodują wielkie komplikacji w ruchu sjonistycznym. Raport, jaki złożyła komisja angielska pod kierownictwem sir Johna Hope-Stimpsona wypadł niekorzystnie dla kwestji kolonizacji żydowskiej, podobnie, jak ostatnia decyzja komisji mieszanej w sprawie „muru placzu”, który przyszanow na własność arabom, zapewniając jedynie żydom dostęp do niego dla modlitwy.

Rząd angielski komentując w nader rozciągliwy sposób pojęcie

„narodowej siedziby” dla żydów w Palestynie, (według brzmienia deklaracji Balfoura) spowodował własnie rezygnację dr. Weizmana, który wystosował ostry list do premiera Mac Donald'a. Odłam rewizjonistów Żabotyńskiego, który zwalcza Weizmana, twierdzi, iż polityka tego ostatniego oraz dwuznaczne stanowisko rządu angielskiego powoduje wzmocnienie się wpływów arabskich i kłeski sjonistów w Palestynie.

W łonie organizacji sjonistycznej ściera się kilka kierunków. Rewizjoniści dążą do zupełnego zdeklarowania się Anglii, co do państwa żydowskiego w Palestynie; mają oni okolo jednej piątej delegatów w Bazylei. Z drugiej strony stoi grupa centrowa, popierająca politykę Weizmana, pozatem grupa pracy, grupa radykałów amerykańskich i grupa Mizrach.

Troski kongresowe przypominają chwilami trudności, jakie spotyka się w wielu parlamentach. Jednym z naczelnych problemów jest problem wytworzenia większości, gdy sejm sjonistyczny składa się z dwóch niemal równych odłamów.

Otwarcie kongresu odbyło się nie zwykle uroczystie w obecności przedstawicieli władz szwajcar-

skich i Ligi Narodów. Rząd polski reprezentuje konsul generalny dr. Marchlewski. Przemówienie powitał wygłosił prezydent egzekutywy sjon. N. Sokołow. Wyraził się on m. in., że: „żadne wypadki nie potrafią zachwiać wiary, iż porozumienie z arabami będzie osiągnięte i że uda się przezwyciężyć wszelkie przeszkody stojące na drodze do odbudowy żydowskiej siedziby narodowej”.

Na przewodniczącego kongresu został wybrany Leon Motzkin.

Dr. Weizman wygłosił dłuższy referat polityczny, w którym zaznaczył, iż jest to jego ekspozycja i że postanowienie jego co do rezygnacji jest nieodwołalne.

Mówca rozwinął przegląd rozwoju politycznego i gospodarczego sjonizmu w ostatnim dziesięcioleciu. Swój system polityczny dr. Weizman określił jako złoty środek między wyłącznie politycznym a wyłącznie ekonomicznym kursem w sjonizmie.

Kongres potrwa około tygodnia.

Walka z właścicielami autobusów przybiera na kresach bardzo ostre formy

Wczoraj w południe przydzium związku związków przedsiębiorców autobusowych złożyło przydzium Rzeszypospolitej memorjał, poświęcony opisowi represji, stosowanych przez władze administracyjne wobec przedsiębiorców, którzy wczoraj zlikwidowali kursy autobusów międzymiastowych. Najostrzej wystąpiły władze administracyjne przeciw przedsiębiorcom w województwach kresowych i w woj. poznańskim.

W woj. poznańskim zagrożono

właścicielom, że ci, którzy do dziś nie wznowią ruchu, BĘDĄ POZBAWIENI KONCESJI, albo będą mieli inne, wyższe normy obliczeniowe przy podtaku od biletów.

W województwach na kresach wschodnich względem przedsiębiorców, którzy przystąpili do likwidacji swych przedsiębiorstw władze administracyjne zastosowały GRZYWNY, A NAWET ARESZT DO 6 TYGODNI.

Memorjał wskazuje niedopuszczalność takich metod i stwierdza, ŻE NIEMA ŻADNYCH PODSTAW DO KARANIA OSÓB, KTÓRE LIKWIDUJĄ SWE PRZEDSIĘBIORSTWA W OBLICZU GROŻĄCEGO BANKRUCTWA

Dalszych ulg rząd nie przyzna

Z Warszawy donoszą: W ministerstwie robót publicznych zgłosili się dziś w departamencie drogowym przedstawiciele związku związków drożek samochodowych i domagali się wobec strejku tych przedsiębiorstw, obniżenia opłat na rzecz państwowego funduszu drogowego. Ponieważ opłaty na fundusz drogowy oparte są na ustawie, która ze względu na przeznaczenie tych opłat na utrzymanie dróg publicznych, nie może być zmieniona, zwłaszcza, że opłaty te są znacznie niższe od analogicznych opłat w państwach sąsiednich, oznajmił dyrektor departamentu drogowego przedstawicielom związku, że ministerstwo robót publicznych prosi ich uwzględnić nie może i nie może iść dalej poza ulgi, przyznane już tym przedsiębiorstwom przez ministra robót publicznych na konferencji, odbytej z nim w tej sprawie dnia 19 czerwca r. b.

Mimowolne samobójstwo

Sędzia grodzki z Różyska spadł z 4 piętra w stolicy

Z Warszawy donoszą: Do przemysłowca warszawskiego Jana Burjana (Koszykowa 59) przybył w odwiedziny sędzia grodzki z Różyska Aleksander Biedrzycki. Wizyta ta miała niespodziewany tragiczny epilog. O późnej godzinie w nocy sędzia Biedrzycki rozgrzany poczęstunkiem, chcąc się trochę ochłodzić i

zaczepnąć świeżego powietrza, zszedł na dół, przyczem zatrzasnął za sobą drzwi frontowe.

Prawdopodobnie obawiając się, że pobudzi domowników, którzy już ułożyli się do snu, udał się na kuchenną klatkę schodową i stamtąd po parapecie okna, znajdującego się na 4 piętrze, usiłował dostać się do kuchni.

Służąca Antonina Czapik ujrzała nagle majaczącą za szybą twarz męską. Przerazona, sądząc, że to włamywacze, zaczęła krzyczeć, wzywając pomocy: — Ratunku! Pomocy! Ludzie! Złodziej!

Sędzia instynktownie pochwycił za linkę zwisającą od rusztowania przy remontowanym dachu. Linka nie wytrzymała ciężaru ciała, pękła i sędzia spadł z 4 piętra na kamienie podwórza.

W kamienicy wszczął się alarm. Lokatorzy zbudzeni ze snu powybiegali z mieszkań. Zawezwano na tychmiast pogotowie ratunkowe, ale niestety przybyły lekarz skonstatował śmierć.

3 maszyny piekielne

BERLIN, 2. 7. — Z Białogrodu donoszą, że w odpowiedzi na wczesne wyroki śmierci przeciw dwu chorwatom w procesie o zdradę stanu, terroryści dokonali szeregu zamachów bombowych. Wczoraj wieczorem wybuchła bomba w umieszczonym na bocznym torze stacji Osijek w wagonie, który przed dwiema godzinami przybył z zagranicy. Również w wagonie zagranicznym na stacji Ogulin zanotowano wybuch maszyny piekielnej.

Trzeci wybuch bomby miał miejsce na dworcu w Białogrodzie. Poważne szkody wyrządziła eksplozja maszyny piekielnej w Splicie. Maszyna piekielna umieszczona była w wagonie towarowym, również przybyłym z zagranicy.

Z faktu, że wybuchy nastąpiły w wagonach przybyłych z zagranicy, można wnioskować, że chodzi tu o demonstrację emigrantów jugosłowiańskich, przebywających zagranicą.

Dwa światopoglądy



— Te mi również nie pasują!
Chciałbym szerokie trzewiki!
— Szerokie fasony noszono w
ubiegłym roku, proszę pana! W
tym roku nosi się tylko wąskie!
— Ale proszę pani, ja mam
przecież jeszcze zeszłoroczne nogi!

Wiadomości bieżące

Budowa skweru na Placu Dąbrowskiego

Wydział plantacji miejskich przystąpił w roku bieżącym do budowy prowizorycznie urządzonego w roku ubiegłym skweru na Placu Dąbrowskiego.

Wobec tego, iż budowa skweru połączona jest z robotami ziemnymi, sadzeniem drzew, zakładaniem trawników itd., skwer został na czas trwania robót zamknięty dla publiczności, a ustawione na skwerze ławki — usunięte.

Po ukończeniu tych robót, co nastąpi w połowie lipca br., park zostanie dla publiczności otwarty i ławki ustawione.

Redukcje Schlössera objęły pracowników biurowych

Jak się dowiadujemy — z dniem 1 b. m. zredukowano w „Schlösserowskiej Manufakturze” w Ozorkowie 30 osób personelu administracyjnego zakładów.

Redukcja tłumaczy się brakiem zamówień i złą koniunkturą. (p)

Redukcje u John'a

W sobotę bieżącego tygodnia w zakładach firmy J. John (Piotrkowska 217) zwolniona zostanie większa grupa robotników.

Należy zaznaczyć, iż w ciągu ostatnich miesięcy firma wspomniana na zmuszona była kilkakrotnie zredukować swój personel robotniczy.

Przyczyną redukcji — jak w zakładach przemysłu włókienniczego — brak zamówień.

Strejk samochodowy trwa

Władze administracyjne zamierzają ukarać właścicieli autobusów wysoką grzywną pieniężną

Wczorajszy drugi dzień strejku samochodowego, miał przebieg spokojny. Wszystkie taksówki, zarówno w Łodzi jak i w innych miastach województwa były nadal nieczynne.

Na dworcu autobusów do Łodzi nie przyjechał żaden autobus. Na postojach dorożek samochodowych panowała cisza i miejsce taksówek zajmowały

nieliczne dorożki. Specjalne komisje strejkowe baczyły, by nikt nie wyłamał się z akcji strejkowej i przestrzegały porządku.

Identycznie rzecz się przedstawiała na dworcach autobusowych, gdzie przez całą dobę czuwała specjalna komisja Zw. właścicieli autobusów, która jednocześnie wystawiła specjalne

straże na rogatkach, by strzegły wylamujących się od strejku.

Narazie jednak solidarność strejkujących nie została nigdzie załamana. Jedynie na ulicy Pabjanickiej policja zatrzymała jakąś taksówkę, która po jawieniu się wzbudziła sensację. Po wylegitymowaniu okazało się, że taksówkę prowadził Stanisław Tuczyński, zamieszkały przy ul. Pabjanickiej 33, który nie posiadał odpowiedniego zezwolenia na prawo kierowania samochodami publicznymi. Tuczyńskiego pociągnięto do odpowiedzialności.

Pozatem spokój nigdzie nie został zakłócony. Wieczorem wyjechała delegacja Zw. właścicieli taksówek i Zw. właścicieli autobusów do Warszawy, która weźmie udział w specjalnym posiedzeniu ogólnopolskiej komisji strejkowej oraz zabiegać będzie o uzyskanie audjencji u premiera Prystora oraz ministra Neugebauera. O każdym swym posunięciu delegacja informować będzie telegraficznie komitet strejkowy w Łodzi i w wypadku uwzględnienia żądań, jeszcze w dniu dzisiejszym mogą zajść zmiany w sytuacji strejkowej.

Pozatem jak nas poinformowano, za zawieszenie komunikacji autobusowej bez uprzedniego zawiadomienia, na 14 dni w myśl odnośnych przepisów, grozi przedsiębiorcom kara grzywny do 2.000 złotych lub aresztu, a władze administracyjne zamierzają stosować te sankcje w razie przeciągnięcia się strejku. (a)

Prowokacyjne napisy na płotach chojeńskich

W ciągu dni ostatnich zanotowano szereg wypadków umieszczania na płotach głównie w dzielnicy chojeńskiej, napisów: „Niech żyje rewolucja!”.

Sprawców malowania tych napisów nie wykryto.

W każdym poszczególnym wypadku napisy, na zlecenie funkcjonariuszy policji zostały zamalowane. (p)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. J. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), I. Cymera (Wólczajska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Z. T. K.

organizuje następujące wycieczki w sobotę, dnia 4 lipca do Andrzejowa i kolonii letniej „Tozu” w Krzyżówce. Zbiórka o godz. 19.30 w poczek. 2 klasy na dworcu Fabrycznym.

W niedzielę, dnia 5 lipca do Łągiewnik, Smardzowa, Zgierz i okolic. Zbiórka o godz. 8.30 na Bałuckim Rynku przy poczek. tramw. dojazd.

W dniu od 15 do 30 lipca odbędzie się wycieczka turystyczna do Krakowa, Wieliczki, Ojcowa i Zakopanego.

Zapisy na kolonie w Jaszczurówce (Zakopane) i w Kazimierzu n-W. na drugą połowę lipca przyjmuje się tylko do dn. 6 lipca.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zapisy sekretariat T-wa (Piotrkowska 56) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20 do 22.

Prywatne Pogotowie Lekarskie

Zielona 6. **12-333**
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerzyjno-ginekologiczna.

Robotnicy „Widzewskiej” rezygnują z zapomóg żywnościowych

Jak już donosiliśmy — zarząd „Widzewskiej Manufaktury” wyraził zgodę na udzielenie robotnikom kredytu żywnościowego, w ten sposób, aby z kredytu tego — do wysokości 10 złotych tygodniowo — korzystali robotnicy, zatrudnieni w firmie ponad 5 lat.

W związku z tem robotnicy postawili żądanie, aby udzielono kredytu żywnościowego w wysokości jedynie 5 złotych, ale dla wszystkich bez wyjątku. W dniu wczorajszym nade-

szła z Gdańska odpowiedź, odrzucająca tego rodzaju żądania.

W związku z powyższym odbyło się w dniu wczorajszym zebranie robotników, zwolnionych z pracy w „Widzewskiej Manufakturze”, na którym postanowiono zrezygnować zupełnie z kredytów żywnościowych w „Konsumle”, a natomiast prosić inspektorat pracy o interwencję, w kierunku podjęcia pracy w zakładach.

W związku z tem udała się do inspektoratu pracy delegacja robotników z Widzewa.

Dzierżawcy Kestenberga przedłużyli termin umowy

Jak wiadomo przedalnię Jakóba Kestenberga dotychczas dzierżawili Bracia Gotthelf.

Według kontraktu, firma Bracia Gotthelf dzierżawić miała fabrykę Kestenberga do dnia 1 lipca r. b.

Jak się dowiadujemy, obecnie termin dzierżawy fabryki Kestenberga przez firmę Bracia Gotthelf został przedłużony na dalsze trzy miesiące, a więc do dnia 1 października r. b.

Co do uruchomienia fabryki Stolarowa, to rzecz ta, jak do-

tychczas nie została jeszcze definitywnie załatwiona i w sprawie tej toczą się nadal rokowania. (ag)

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych elektroterapia, djatermja, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Ilość żydów w Europie

Jedno z fachowych pism niemieckich podaje obliczenie ilości żydów w Europie. Ogólna ich suma wynosi 9.785.000. Największe skupisko znajduje się w Polsce, bo 3.125.000. Następnym co do ilości żydów państwem jest związek sowiecki, w którym ludność żydowska wynosi 2.970.000. W Rumunii jest 800.000 żydów, w Niemczech 585.000, na Węgrzech 473.000, w Czechosłowacji 330.000, w Anglii 300.000, w Austrii 220.000, na Litwie 161.000, we Francji 163.000, w Holandji 1200.000. Najmniej żydów jest w Norwegii, bo zaledwie 1.400.

Tak w sezonie głównym — jak i w lecie pozostaje nasz repertuar filmowy na najwyższym poziomie

Mimo lata i wysokich kosztów ukażą się wkrótce na naszym ekranie:

„W Sidłach Klamsiwa”

Emil Jannings, Gary Cooper

„Impresario”

Buster Keaton

„Moje Słoneczko”

Janett Gaynor, Charles Farrell.

„Wesoły Tydzień”

ze słynnymi komikami Laurelem i Hardym

„Świat bez granic” (Telewizja)

J. Brodzisz, M. Dąbrowska.

„Postrach Salonów”

M. Agelino, Ewa Grey.

SALA WENTYLOWANA NOWOCZESNĄ APARATURĄ, zapewniającą stale dopływ świeżego powietrza!

Dźwiękowe Kino „Capitol”

Nowa organizacja tramwajarzy

Wczoraj kółportowano między tramwajarzami odezwę, podpisaną przez „Organizację ochrony pracy pracowników KEŁ.” w sprawie założenia nowego związku zawodowego.

W odezwie skrytykowano wszystkie dotychczasowe związki zawodowe, poruszono sprawę opieczętowania związku i aresztowania członków zarządu. Odezwę kończy się słowami: „Czas najwyższy skończyć z partyjniactwem czy to z pod znaków Ch. D., NPR., PPS-B.B. czy komuny.

Wzywamy was, tramwajarze do zastanowienia się nad sytuacją, wyłonienia z pośród siebie przedstawicieli do pertraktacji o otwarcie związku, zmiany sta-

tutu i wyborów do nowego zarządu jednoczącego w związku wszystkich bez względu na polityczne zapatrywania członków w imię hasła: związek dla pracy zawodowej — dla polityki kluby partyjne”. (b)

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djatermja i elektroterapii
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8-11 rano i 5-9 w.
W niedziele od 9-1

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”
Dziś i dni następnych!
Najsmielsze i najgłębsze od czasów istnienia kinematografii arcydzieło filmowe p. t.
Światła i cienie macierzyństwa
Film o wzajemnych stosunkach między mężczyzną i kobietą! Film o miłości, małżeństwie i macierzyństwie! Film, opisujący niecie praktyki „fabrykantek aniołków”! Film, będący ostrzeżeniem dla niedoświadczonych dziewcząt! Film, który musi obejrzeć każda żona, matka i córka! Najpiękniejsza symfonia filmowa na cześć ciała kobiecego.
Tylko dla dorosłych i tylko dla ludzi o silnych nerwach.
Początek o godz. 6-jej.

Bandyci chicagowscy w Łodzi

Policja zlikwidowała szajkę niebezpiecznych morderców

Wezorca nocna oblawa policyjna doprowadziła do ujęcia czterech „asów“ świata przestępczego Łodzi. Złoczyńcy aresztowani zostali pod zarzutem czterokrotnego usiłowania morderstwa, przygotowującego w znowie.

Aresztowanie dokonane zostało w następujących okolicznościach:

W domu nr. 11 przy ul. Solnej prowadzi dom schadzek niejak Stanisław Włodarczyk.

W lipcu r. ub Włodarczyk, który stał w bliskim kontakcie z szumowinami z dzielnicy bałuckiej, a nawet był hersztem grupy szumowin, przeniósł się na leśnisko w Kalach.

Pewnej nocy, wkrótce po przeniesieniu się Włodarczyka na leśnisko, na mieszkanie jego napadli czterej zbójce, należący do szajki złodziei mieszkaniowych, którzy — wysadzili drzwi — obsypali gradem kul rewolwerowych łóżka, na których spoczywał Włodarczyk, jego żona, oraz brat Włodarczyka. Po ostrzelaniu tonącego w ciemnościach mieszkania złoczyńcy uciegli. Zarówno Włodarczyk, jak jego brat i żona odnieśli rany postrzałowe, przyczem Włodarczyk został dwukrotnie ranny w rękę.

Powodem napadu było jakoby to, iż złoczyńcy, bywający w domu schadzek Włodarczyka otrzymali doniesienie, iż Włodarczyk podstępnie ich rozmowy i „sypał“ złodziei w policji.

Nazajutrz po napadzie Włodarczyk przyjechał do Łodzi, aby udać się do lecznicy. Jeden z napastników spotkał Włodarczyka na ul. Nowomiejskiej i zwabił go w ulicę Drewnowską, gdzie w jakimś zaułku rozpruto mu nożami brzuch.

Włodarczyk w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala św. Józefa, gdzie po miesięcznej kuracji powrócił do zdrowia. W śledztwie nie wskazano napastników, twierząc, iż nie zna przyczyny napadu.

Po wyjściu ze szpitala Włodarczyk został zwałony w ulicę Wolborską, gdzie ci sami na pastniecy obsypali go gradem kul. W godzinę po wyjściu ze szpitala Włodarczyk został tam odstawiiony ponownie. I tym razem nie wskazał sprawców napadu.

Podczas choroby Włodarczyka rodzina jego otrzymała nakaz „dintojry“, aby ostrzegła Włodarczyka, że o ile da znać policji kto go postrzelił — cała rodzina zostanie wymordowana.

Przed paru miesiącami Włodarczyk wrócił całkowicie do zdrowia i zamieszkał znowu przy ul. Solnej.

Nocy onegdajszej do domu przy ul. Solnej 11 wtargnęli czterej złoczyńcy, którzy — po

otwarciu bramy podrobionym kluczem — zastukali do drzwi mieszkania Włodarczyków. Na pytanie z wewnątrz mieszkania oznajmili, że przybywa policja.

Gdy sam Włodarczyk uchylił drzwi — wszyscy czterej bandyci wpadli do mieszkania, z rewolwerami w rękach i — po steroryzowaniu domowników — rzucili się na Włodarczyka, którego obezwładniono, zakneblowano, a następnie zbójkami i nożami znęcali się nad skrepowanym, który stracił przytomność. Wówczas napastnicy zagrozili, aby nikt z domowników Włodarczyka nie wychodził w ciągu godziny, pod grozą zastrzelenia.

Nad ranem wezwano do nieprzytomnego Włodarczyka lekarza pogotowia, który przewiózł ofiarę napadu do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Po odzyskaniu przytomności Włodarczyk wskazał wreszcie sprawców napadu, zeznając, iż uważa, że prześladowcy jego chcą go zamordować, czego dowodzą cztery zamachy, dokonane nań w ciągu roku.

Włodarczyk, mimo bardzo złego stanu zdrowia, wskazał nazwiska złoczyńców, oraz ich adresy.

Po uzyskaniu tych danych władze policyjne podjęły w nocy oblawa, celem przytrzymania

czterech złoczyńców.

Po przybyciu do domu nr. 10, przy ul. Rokicińskiej, gdzie zamieszkuje herszt szajki złoczyńców, 29-letni Stefan Ratajczyk, okazało się, iż ten był na weselu w domu, przy ul. Ciemnej nr. 9.

Wywiadowcy policji podążyli bezzwłocznie pod wskazany adres i wkrótce „pan młody“ podążył w asyście policjantów do aresztu przy wydziale śledczym.

Po przybyciu do mieszkania drugiego członka bandy, 27 letniego Józefa Pawelca, przy ul. Dobrej 7 ustalono, iż Pawelec przygotował się do wyjazdu, bez podania kierunku. Wywiadowcy podzielili się na dwie grupy, z których jedna udała się na dworzec Łódź - Fabryczna, druga zaś na stację Łódź - Kaliska.

Pawelec został zatrzymany na stacji Łódź - Kaliska, gdzie wykupił już bilet do Warszawy. W znalezionej przy nim walizce znaleziono cały komplet wytrychów i narzędzi, jakimi posługują się włamywacze. Pawelec wybierał się na wyprawę do Warszawy.

Trzeci członek szajki, 30-letni Bolesław Kowalski (zamieszkały przy ul. Dobrej nr. 8) został ujęty w jednej z cukierni, przy ul. Piotrkowskiej. Złoczyńca przebywał w towarzy-

stwie jakiejś damy z półświatka. Aby nie czynić popłochu, wywiadowcy, którzy przybyli na miejsce samochodem policyjnym, wezwali Kowalskiego przez kelnera, pod pozorem, iż jakaś pani czeka na Kowalskiego w samochodzie. Złoczyńca nie przeczuwając podstępu, podszedł do auta, do którego został wciągnięty, obezwładniony i odstawiiony do aresztu.

Czwarty z kolei członek szajki, Stefan Gapiński, zamieszkały przy ul. Dobrej 6, został ujęty w jednym z gabinetów restauracyjnych przy ul. Piotrkowskiej.

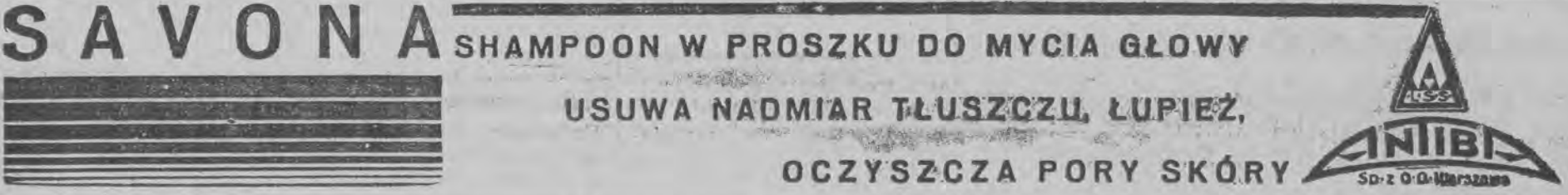
Przez ujęcie czterech asów występного świata Włódzka, policja położyła kres wojnie między Bałutami a Włódzką, a ponadto zlikwidowała groźną szajkę złoczyńców, grasujących w Łodzi i w okolicy, a nawet wysyłających swych członków na gościnne występy do Warszawy.

Złoczyńcy, którzy wzorem handytów chicagowskich prowadzili zaciekle walki z przywódcą wrogiej bandy, zasiadają wkrótce na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, oskarżeni o czterokrotne usiłowanie zabójstwa w znowie. Rozprawa przyniesie sensacyjny materiał z życia i działalności świata podziemnego Włódzka i Bałut. (p)

S A V O N A SHAMPOON W PROSZKU DO MYCIA GŁOWY

USUWA NADMIAR TŁUSZCZU, ŁUPIEŻ,

OCZYSZCZA PORY SKÓRY



Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11.58 Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.00 Kącik krótkofalowy.
- 16.10 Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
- 16.25 Płyty gramofonowe.
- 16.30 Kącik artystyczny LSG.
- 16.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy.
- 17.15 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 17.35 Odczyt z Wilna p. t. „Teatr amatorski podstawą kultury teatralnej” — wygl. p. Tadeusz Byrski.

- 18.00 Koncert orkiestry Seminarjum Państwowego w Zduńskiej Woli pod dyr. prof. Zygmunta Sobolewskiego.
- 19.00 Rozmaitości.
- 19.20 Płyty gramofonowe.
- 19.40 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
- 20.00 Dziennik radiowy i komunikat sportowy.
- 20.15 Koncert poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego. Wyk.: Irena Dubiska (skrzypce), Wiktor Bregy (tenor), Józef Turczyński (fart.), L. Urstein (akomp.).
- 22.00 Feljton p. t. „Papa Stefan

- i jego rodzina” — wygl. p. Zdzisław Marynowski.
- 22.15 Komunikaty: polic., sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.
- Bruksela (508)
- 20.00 Operetka Lecocq’a „Córka pani Angot”.
- Kalundborg (1153)
- 21.40 Recital skrzypcowy (Allegro Kreislera, Adagio z koncertu skrzypcowego Mozarta, „Hejre Kati” Hubay’a.
- Wiedeń (516)
- 21.15 Septet Es-dur Beethovena.

Teatry amatorskie

W dziedzinie teatru istnieje cały szereg zagadnień, które zdawałyby się tworzyć błędne koło. Mówi się na ten temat dużo, raczej przelewa z pustego w próżne. Typowym węzłem gordyjskim jest sprawa t. zw. chodzenia publiczności do teatru. Dyrektorowie teatru, którzy prędko zrezygnowali z jakiegokolwiek Elnji repertuarowej, stając się sklepikiem, tłumaczą się tem, że publiczność na rzeczy wartościowe nie chodzi i że teatr nie jest w stanie, ze względu na finanse, ryzykować.

Choćby dużo możnaby powiedzieć o tym wielkim repertuarze w teatrach, który najczęściej straszył wie wygląd, musimy jednak stwierdzić, że publiczność rzeczywiście nie jest przygotowana do, że tak powiemy, aktywnego słuchania w teatrze. Z trudem umie się zabawie „beztrosko”, łatwiej już „wzruszyć“ i łezkę uronić, ale jeżeli chodziłoby o przyjęcie jakiegoś zagadnienia, które na scenie zostało poruszone, to publiczność naogół jest bezradna.

Otóż to: Publiczność nie jest przygotowana do poruszenia najistotniejszych spraw w teatrze. Publiczność nie umie tych zagadnień obserwować. Praca poważnego teatru, jeżeliby się taki znalazł u nas, prawdopodobnie uderzałaby obecnie w próżnię. I wtedy kieruje się nasz wzrok ku t. zw. teatrowi amatorskiemu. Jaka jest jego rola obecnie i czemu właściwie powinien on być?

W tej chwili teatr amatorski jest zaspokojeniem „chęci gramia“ u „zwykłych śmiertelniczków“, którzy na scenę z różnych powodów iść nie mogli. Ta chęć pokazywania się jest tak wielka, że skądinąd lu-

dzie poważni nie cofają się przed struganiem warjata, wierząc, że spełniają misję kulturalną.

Doprawdy tragiczne nieporozumienie. Przedewszystkiem winę tutaj ponoszą aktorzy, którzy albo są inspiratorami takich teatrzyków amatorskich, albo nie umieją skierować zapалу amatorskiego na odpowiednie tory. Niedopuszczalną rzeczą są w teatrach amatorskich „sztuki“ — w teatrze amatorskim nie chodzi o zrobienie przedstawienia, tylko o poruszenie pewnego zagadnienia w formie scenicznej. W ten sposób nauczy się ludzi patrzeć na scenę, jako na teren pewnego działania.

W teatrze amatorskim trzeba tępić wszelkiego rodzaju aktorstwo, wysunąć, jako działającą grupę, zespół i przekreślić widownie; zasadniczo widownia w takim teatrze powinna być rzeczą tylko przypadkową. Wykonawcy, jako pierwszy cel, mają powiedziec sobie o danej sprawie, potraktowanej widowiskowo. Najpierw stawiamy zagadnienie, a następnie przystępujemy do odrobienia.

Tę rolę spełniają już do pewnego stopnia teatry ludowe. Tutaj należy wymienić niezamordowanego Cierniaka; następnie pracę w tym kierunku prowadzi na terenie Warszawy Janina Górska; w szkole, z jakże świetnym wyczuciem, prowa dził „teatr“ Lucjan Komarnicki

(O tych sprawach mówić będzie przed mikrofonem rozgłośni wileńskiej na całą Polskę (a więc i do Łodzi) Tadeusz Byrski, dziś, w piątek, dnia 3 lipca o godz. 17.35 w odczycie, zatytułowanym „Teatr amatorski podstawą kultury teatralnej”. Przyp. Red.) (R).

Związek ludzi dobrej woli

„Papa Stefan i jego rodzina”, licząca 1.200.000 głów

Brzmi to jak paradoks poprostu, a przecież jest to prawdą, istotną i najrzeczywistszą: Są „katowiczanie“ włoocy, belgijscy, szwedzcy, egipscy, francuscy — rozsypani grupami i grupkami po całej Europie, ba nawet poza jej granicami.

Dowiedzieliśmy się o tem niedawno z pięknego feljtonu radiowego p. Zdzisława Marynowskiego, gdzie mowa była o „Związku ludzi dobrej woli“. Poinformował nas wówczas prelegent, że dyrektor rozgłośni katowickiej „Polskiego Radja“, p. Stefan Tymieniecki, co środę i co piątek pomiędzy 11 a 1 w nocy zwołuje przez mikrofon swych zagranicznych słuchaczy, gawędy z nimi, zbliża ich nawzajem między sobą.

— Żadna akcja polityczna — stwierdzał w swym feljtonie p.

Marynowski — żadna publicystyka, żadna propaganda nie potrafią nigdy pobudzić i posłać w świat tak potężnego prądu przyjaźni, jak ta skromna zagraniczna skrzynka do listów dyr. Tymienieckiego, która sprawiła, że dzisiaj milion dwieście tysięcy ludzi twardej pracy, ludzi interesu, ludzi polityki, dowiedziało się nagle o istnieniu kraju nieznanego im dotychczas, czy zapomianego poprostu — Polski, o jej kulturze sztuce, o dziejach jej świetności, potęgi i upadku, a potem odrodzeniu.

Brzmiało to dla nich jak piękna egzotyczna bajka, wzbogacało ich wiadomości, a przytem... ten gawędziarz Tymieniecki nietylko opowiadał im o Polsce, nietylko czytał Żeromskiego i Reymonta, ale zaczął odsyłać jednych do drugich:

— Aha, panie X ze Szkocji, pan się interesuje tem, co się dzieje w Egipcie; proszę niech się pan zwróci listownie do pana Y. naszego słuchacza w Kairze...

I pan X pisał do pana Y. Potem p. Z. ze Sztokholmu bawiąc na wakacjach w Egipcie, odwiedzał pana Y w Kairze i w ten sposób szwedz zaprzyjaźnił się z egipcjaninem, paryżanin z lwowiakiem, łodzianin z neapolitańczykiem.

Tak powstał ów „Związek ludzi dobrej woli“, którego twórcą jest p. Stefan Tymieniecki, ów tak popularny wśród „katowiczów“ starych kontynentów „papa Stefan“, któremu następny swój feljton pt. „Pan Stefan i jego rodzina“ — poświęcił p. Zdzisław Marynowski dziś, w piątek, dnia 3 lipca o godz. 22,00.

Schmeling — Stribling



Karykatura niemiecka z okazji dzisiejszej walki bokserkiej między Schmelingiem (na lewo) i Striblingiem!

W dniu dzisiejszym odbędzie się dawno zapowiadany mecz bokserki o tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej pomiędzy Striblingiem i Schmelingiem. Mecz ten transmitowany będzie przez amerykańskie radiostacje.

Spotkanie pięściarskie Union — Sokół

Dziś, o godzinie 20 odbędzie się spotkanie pięściarskie pomiędzy S. S. Union a T. Gimm. Sokół o puchar prezesa honorowego ŁOZB. p. dyr. R. Kanenberga.

W razie niepogody odbędzie się zawody na małej sali na pierwszym piętrze w Helenowie Union przystępuje do zawodów w osłabionym składzie, gdyż Seidel leczy jeszcze wywichnięcie łokcia a Stibbe powołany został na ćwiczenia wojskowe do Krakowa.

Wyścigi kolarskie w Helenowie

W związku z wyznaczeniem mety biegu kolarskiego dookoła Łodzi o puchar s. p. L. Sierpińskiego, na boisku w Helenowie organizuje S. S. Union wyścigi kolarskie z nadzwyczaj urozmaiconym programem. Poza finiszem biegu dookoła Łodzi odbędą się wyścigi sprinterskie i motocyklowe na torze żużlowym i betonowym, które w zupełności zastąpią tradycyjne powtórzenie przez Union wyścigów o mistrzostwo Polski, które w tym roku nie zostało w Warszawie zakończone.

Największe zainteresowanie skupia się około wyścigów na torze żużlowym, które przy otwarciu toru żużlowego zyskały sobie sympatię tysięcznych rzesz sportowców. Wyścigi sprinterskie zgromadzą na starcie najlepszych kolarzy Warszawy i Łodzi.

Gorące dni w Wimbledon

Childs pokonał Austina. — Dwaj Amerykanie, Francuz i Anglik w półfinale

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

Łondyn, 30 czerwca.

Walki w Wimbledon doszły do szczytowego punktu. Na kortach zebrało się nie mniej, jak 35 tysięcy widzów, którzy jedynie w części zdołali się dostać na Centre Court, gdzie były rozgrywane ćwierćfinały mistrzostwa panów; reszta rozsiadła się po innych placach, przysłuchując się walce w grach podwójnych.

Oczywiście ośrodkiem zainteresowania było spotkanie Austina z Childsem. Istotnie walka ta miała wspaniałą, niezmiernie interesującą przebieg, trzymając widza w napięciu przez cały czas i pod względem klasy nie ustępująca w niczym słynnych starć Cochet, Tildena, Borotry i Lacoste.

Początek gry miał przebieg dość spokojny. Pierwszego seta wygrywa Childs 6:3, drugiego Austin 6:2. Gwałtowna walka rozgorzała dopiero w trzecim secie, który ostatecznie wygrywa Austin 7:5, oraz w czwartym, kiedy każdy kolejno wygrywa swój service aż do stanu 4:4.

Raz po raz zrywają się entuzjastyczne niepokahomowane okrzyki publiczności. Childs ma więcej odwagi do ryzyka i znacznie spokojniejsze nerwy, omija ładnie Austina przy jego meczowej piłce i wreszcie wygrywa w ślicznym stylu czwartego seta 7:5 i piątego 6:1. Childs zdołał być najwięcej piłek servicami i lobami, Austin zaś wprost mistrzowskim plasowaniem i drzewami o niesamowitej długości dokładnie w lewy róg kortu.

Inni faworyci dość łatwo weszli do półfinału. I tak doskonale uczeń Tildena Wood pokonał Hughesa 4:6, 6:4, 6:3, 6:1, Perry Ryna 6:4, 8:6, 7:5, a wreszcie „latający bask” Borotra zwyciężył J. Sato bez wyjątku 6:2, 6:3, 4:6, 6:4. W półfinale widzimy więc dwu Amerykan, jednego Francuza i jednego Anglika. Największe zainteresowanie budzi oczywiście spotkanie Borotry z Childsem. Przy obecnej formie Borotra trudno stawiać jakieś horoskopy co do wyniku tej walki. Większe szanse należy przyznać rutynie Francuza.

W grach podwójnych walki potoczyły się dalej bez większych niespodzianek. Warto zaznaczyć jedynie klęskę mistrzowskiej pary niemieckiej Aussem — Cramm, pokonanej przez parę Lycott — Boussea 6:8, 4:6.

W grach pań, jak to było do przewidzenia, do półfinałów dostały się wszystkie faworytki a więc Aussem, Mathieu, Jacobs i Krahwinkel.

Helena Jacobs zwyciężyła po ładnej walce, jednak bez większego wysiłku Angielkę Nuthall 6:2, 6:3, biorąc odwet za ostatnią porażkę doznaną w Parżu na mistrzostwach Francji.

Piękną walkę stoczyła Francuska Mathieu z 18-letnią Scriven, angielską mistrzynią juniorek. Angielka grała wspaniale i uległa tylko większej rutynie swojej przeciwniczki 6:1, 2:6, 5:7. Rewelacyjną prostoformę wykazała Niemka Krahwinkel w spotkaniu z Roud które wygrała 7:5, 6:1.

Niemki rozegrają finał pań

ŁONDYN, 2 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Turniej w Wimbledon o mi-

strzostwo tenisowe Anglii do biega końca. W dniu dzisiejszym rozegrano półfinały w konkurencji pojedynczej pań i w double'ach męskich.

Do finału pań zakwalifikowały się dwie Niemki, pp. Aussem i Krahwinkel.

Cilly Aussem pokonała Francuzkę Parmentier 5:0, 2:6, 6:3, a p. Krahwinkel zwyciężyła p. Jacobs zupełnie nieoczekiwanie 10:8, 0:6, 6:4.

W podwójnej grze pań zakwalifikowała się do finału para francuska Cochet — Brugnon, bijąc stosunkowo łatwo doskonałą parę Amerykanów Childs — Wood 6:4, 7:5, 6:2.

Składy Warszawy i Łodzi

na niedzielny międzypaństwowy mecz piłkarski

Reprezentacja Łodzi rozgrywa w Warszawie w niedzielę zawody z reprezentacyjnym zespołem stolicy. W związku z tem kapitan związkowy Ł. Z. O. P. N. zorganizował onegdaj mecz treningowy dwu zespołów, który miał być treningiem dla naszej drużyny reprezentacyjnej, a jednocześnie i podstawą do ostatecznego jej ustalenia.

Jak już donosiliśmy gra onegdajszą była tak lekko traktowana przez wybrańców, że nie budować na niej nie można. Ostatecznie jednak drużyna musi być zestawiona. Wybór padł na następujących piłkarzy: Rapoport (Hakoah) Strzelczyk (WKS.), Gałeczki (ŁKS.), Pegza, Trzmiel (ŁKS.), Triebe (ŁTSG.), Stollenwerk, Herbsteich (ŁKS.), Królewiecki (Ł. T. S. G.), Klimczak (WKS.), Stolarski (Widzewska Manufaktura), jako rezerwa wyznaczeni zostali Tadeusiewicz (ŁKS.), Lass (ŁTSG.). Wyjazd do Warszawy nastąpi w niedzielę o g. 1 do południa.

Została również ustalona już i reprezentacja Warszawy, o-

parta na drużynie Legji. Skład wyglądać będzie następująco: Skwarczyński, Martyna, Jesionka, Szaller, Cebulak (Legja), Nowikow (Polonia), Wypijewski, Przeździecki, Nawrot (Legja), Pazurek II, Suchocki (Polonia). Rezerwowi: Domański, Wróblewski, Gazur, Korngold, Jung (Warszawianka), Miączynski, Seichter, Malik (Polonia).

Drużynie łódzkiej sukcesów nie wróżymy, bowiem nie jest ona najlepszą na jaką nas stać, i do czynienia będzie miała z przeciwnikiem o wiele silniejszym niż w ostatnim spotkaniu, które wygrała w stosunku 4:1.

Ewentualna porażka, której należy się spodziewać, przekreśli niemal zupełnie wartość ostatecznego sukcesu, odniesionego po całym szeregu bolesnych niepowodzeń i świadczyć będzie o spadku poziomu łódzkiej piłki nożnej.

Jeśli taktyka powyższa jest jeszcze poniekąd usprawiedliwiona chęcią wystawienia o ile możności jaknajsilniejszego składu, o tyle niezrozumiałem się staje wyznaczanie do tea-

Sensacyjna porażka Legji

W drodze powrotnej z Wiednia drużyna Legji bawiła w Bielsku, gdzie rozegrała zawody towarzyskie z teamem reprezentacyjnym, w skład którego weszli gracze BBSV. i Hakoahu. Mecz ten zakończył się sensacyjną porażką Legji w stosunku 4:3. Porażka drużyny stołecznej, po której znać przemęczenie, była zupełnie za służona.

Pierwszy etap Tour de France

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji Tour de France zakończył się zwycięstwem Haemerlinga (Belgia) który pierwszy etap wygrał we wspaniałej formie.

Bieg lekkoatletyczny

W nadchodzącą niedzielę o g. 11-ej rozegrany zostanie w Łodzi na boisku ŁKS. bieg lekkoatletyczny na przestrzeni 3-ch kilometrów, urządzonej przez ŁOZLA.

mów treningowych piłkarzy, którzy są w trakcie odbywania kar, a ze względu na swą formę nigdy pod uwagę nie mogą być brani w rachubę przy ustaniu drużyny reprezentacyjnej. Takie postępowanie zupełnie wypacza ideę nałożonej dyskwalifikacji, a jednocześnie podrywa autorytet okręgowych władz związkowych.

Wierzy jednak, iż wybrańcy Łodzi w ciężkim meczu z Warszawą grać będą ambitnie i ofiarnie, a jeśli i poniosą porażkę, to w każdym razie wrażenie jej potrafią osłabić swą grą.

Dźwiękowy Kinoteatr



Dziś premiera!

Przedudowna epopea miłości p. t.

MARJANNA

Przedziwny romans dwojga serc w którym piękna bohaterka nie waha się mimo danego przyrzeczenia podążyć za ukochanym.

W rol. głównych:

MARION DAVIES
BENNY RUBIN
GEORGES BAXTER i inni

Nad program: Tygodnik polskich aktualności.

Pocz. o 6 pp., w sob. i niedz. i święta poranki o godz. 12.
Ceny miejsc III sz. 1.—, II sz. 1,50
I sz. 2.— Na porankach 50 gr. i 75 gr. Karty premjowe ważne.

Teatr świetlny „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16

Dziś i dni następnych

„SYN BIAŁYCH GÓR”

(Trzech djabłów z „Matterhorn”)

W roli głównej Luis Trenker niezapomniany bohater filmu „Monte Santo” i sportowem. Mary Glory Piemienna miłość dwojga serc uwieczniona triumfem wraz ze zwycięstwem

Muzyka ściśle dostosowana do obrazów pod bat. p. A. Czudnowskiego. Pocz. w dni powszednie o godz. 4 p. poł. W niedzielę i święta o g. 2 pp. ostatni o 10 w. Ceny miejsc I. 1,25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16. Następnym program „Dama w Gronostajach” W rol. gł. najpiękniejsza artystka ekranu Corinne Griffith i Francis Bushman.

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Potężny film erotyczny ilustrujący życie turystów w górach Szwajcarskich p. t.

Urlopy w przemyśle łódzkim Jak pracują fabryki włókiennicze w Łodzi

Na podstawie danych Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, stan zatrudnienia w firmach do związku tego należących w okresie od 15 do 21 czerwca r. bież. przedstawiał się następująco:
W przemyśle bawełnianym 6 dni w tygodniu pracowało 27

fabryk, które zatrudniały 18.552 robotników, 5 dni w tygodniu — 6 fabryk, zatrudniających 21.194 robotników, 4 dni — 2 fabryki o zatrudnieniu 3.929 robotników, 3 dni — 1 fabryka, która zatrudniała — 1.080 robotników. Nieczynnych zupełnie w tym okresie były:

2 fabryki; cztery zaś fabryki z powodu urlopów były nieczynne częściowo. Ogółem więc wielki przemysł bawełniany w omawianym okresie zatrudniał 45.949 robotników.

W wielkim przemyśle wełnianym 6 dni w tygodniu pracowało 17 fabryk, które zatrudniały 11.933 robotników, 5 zaś dni w tygodniu 6 fabryk, zatrudniających 1.947 robotników. Nieczynne zupełnie były 4 fabryki. Jedna fabryka była całkowicie unieruchomiona z powodu urlopów, cztery zaś z powodu urlopów unieruchomione były częściowo. Ogółem wielki przemysł wełniany w okresie od 15 do 21 czerwca r. b. zatrudniał 15.312 robotników.

Wprowadzenie premii eksportowych zwiększyło wywóz konfekcji zagranicę

Na dorocznym walnym zebraniu członków przemysłu konfekcyjnego obszernie sprawozdanie z działalności związku oraz o sytuacji tego przemysłu złożył bar. dr. Roger Bataglia.

Wskazał on starania organizacji o zreformowanie ustawodawstwa socjalnego i poprawę ochrony wierzycieli.

W zakresie spraw celnych związek podjął energiczną akcję w sprawie ulg celnych na półfabrykaty potrzebne dla przemysłu konfekcyjnego oraz w sprawie ułatwień i premii celnych przy eksporcie. Na sku-

tek starań związku rząd przyznał premje eksportowe w postaci zwrotu cła, które przyczyniły się do wzmożenia eksportu odzieży i bielizny.

Nadzory i upadłości

W październiku r. ub. ogłoszono upadłość firmie „M. Herberg” wyrobów i sprzedaż swetrów i trykotażu z siedzibą przy ul. Zachodniej 68.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 28 września r. ub.

sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Zygmunta Rapeporta, zaś kuratorem masy adw. Planera.

Upadłą oddano pod dozór policji.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się ponownie na wokandzie sądu okręgowego.

Na odbytym zebraniu wierzycieli zaproponowano spłatę wierzytelności w wysokości 12 proc. w 3 ratach półrocznych po 4 proc. Pierwsza rata płatną ma być po 6 miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku.

Za układem wypowiedzieli się wszyscy wierzyciele.

W dniu wczorajszym sąd zatwierdził powyższy układ, zawarty między upadłą firmą a jej wierzycielami.

W kwietniu ogłoszono upadłość „Szlami Szafranowi” współwłaścicielowi firmy „Derman” sprzedaż skór sp. z ogr. odp. (Nowomiejska 4).

Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Hamburga, kuratorem masy adw. Ejznerowicza.

Upadłego osadzono w areszcie dla dłużników.

Po ogłoszeniu upadłości wpłynęło podanie rzeczownika firmy „Derman” Sp. z o. o. W podaniu tem firma prosi o wyłączenie sklepu należącego do sp. akc., gdyż upadły

Likwidacja „Polgumu” wobec nieporozumień ze Schweikertem

Wobec nieporozumień pomiędzy zarządem utworzonego niedawno syndykatu gumowego „Polgum” a firmą Schweikert, zarysowały się w łonie tej organizacji bardzo poważne możliwości zlikwidowania kartelu.

Wobec tej sytuacji, która doprowadzić może ponownie do

dzikiej i chotycznej walki cen, która raz już przyczyniła się do pogłębienia depresji zwołane zostało na sobotę 11 b. m. walne zebranie wszystkich fabryk, wchodzących w skład kartelu, które poweźmie rozstrzygające decyzje o dalszym istnieniu syndykatu.

Lombard przedzy bawełnianej projektuje zarząd kartelu

Wobec zakończenia prac organizacyjnych kartelu przedziałników bawełnianych w Łodzi, opracowywane są plany działalności tej organizacji. Poza

uregulowaniem rozmiarów produkcji, ustaleniem jednolitych warunków sprzedaży, oraz rejestracją sprzedaży i zapasów przedzy, podjęta ma być inicjatywa zorganizowania centrali sprzedaży przedzy, połączona z lombardowaniem przedzy. Akcja ta zmierza w kierunku umożliwienia przedziałnikom bawełnianym przetrwania okresu silnej depresji, gdyż przedziałnie, lombardujące przedzę otrzymywałyby kredyty, co zapobiegłoby rzucaniu przedzy w olbrzymich ilościach na rynek, po cenach niewytrzymałych kalkulacji.

W związku z temi zamierzeniami, podjęte zostaną starania o uzyskanie kredytów, które umożliwiłyby zrealizowanie lombardu przedzy.

Następny przebój
KINA „PALACE”

to najpotężniejsze arcydzieło

Joe Maya

w najnowszym literackim i technicznym opracowaniu jako całość w jednym programie

**HRABINA
PARYŻA**

wszechświatowe sławy aktorskie

**Emil Jannings
Mia May
Włodzimierz Gaidarow
Erica Glaessner**

Od jutra w kinie „PALACE”

Prowizoryczne egzekucje za podatek obrotowy wstrzymane

Izba skarbową łódzka rozesała do wszystkich urzędów skarbowych okólnik, zalecający wstrzymanie wszystkich prowizorycznych egzekucji za podatek obrotowy za rok 1930 do chwili rozpatrzenia przez władze skarbowe rekursów. zgłoszonych przez płatników.

Okólnik izby skarbowej wskazuje, iż licytacja mienia podat-

nika za zaległy podatek obrotowy za r. ub. może być przeprowadzona tylko do wysokości sumy, zgłoszonej przez podatnika w rekursie. Tak więc o ile płatnik podatku obrotowego uiszc sumę, podaną we własnym zeznaniu, do chwili rozpatrzenia jego rekursu nie może być licytowany wogóle.

(p)

Sanacja „Zawiercia” ułatwiona została przez powstanie kartelu

W związku z sanacją „Zawiercia” donieść należy, że reorganizacja pracy przeprowadzona w okresie nadzoru dała pozytywne wyniki. Przez przystąpienie do kartelu „Zawiercie” uzyskało możność regulacji produkcji, gdyż w wyniku konferencji w Warszawie otrzymało ono dalekosiężne ulgi, umożliwiające wywiązanie się z umowy z firmą Bracia Czezewiczka w Andrychowiu. Zakłady poza pracą na własny rachunek starają się część fabryki zatrudnić zarobkowo. Program produkcji przewiduje intensywną fabrykację towarów białych towarów zimowych, przedsiębiorstwo posiada dostateczną ilość zapasów zeszłorocznych, a produkcja towarów letnich została w tym sezonie prawie w całości ulokowana.

Szafran ma w firmie tylko minimalny udział. Ponadto rozpatrywał sąd podanie pełnomocnika upadłego o udzielenie glejtu Szafranowi.

Sąd w dniu wczorajszym nie uwzględnił obydwu podań w kwestji wyłączenia majątku spółki oraz wydania listu glejtowego, gdyż jak stwierdzono zeznaniami świadków i dokumentami sąd dopatrył się cech złośliwego bankructwa.

Sprawę powyższą skierowano do urzędu prokuratorskiego.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wspaniały film o niebywałych efektach dźwiękowych

ZŁOTA MŁODZIEŻ

Dramat ilustrujący życie, troski, humor i szalę wybryki młodzieży uniwersyteckiej.

Sport! Emocja! Wyścigi regat! Humori

W rolach głównych:

James Murray Kathryn Crawford

Nadprogram! Świetna komedia kreskowa

„Pietrek na konkursie tanecznym”

Ceny miejsc popularne. Sala wentylowana. Początek o 5

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 9,06 9,05
4 proc. poz. inwest. 84 i pół 84.
Bank Polski 115.— 114 i pół
Tendencja słaba.

**Warszawska giełda
pieniężna**

GOTÓWKA

Dolary 8,905
CZEKI
Belgia 124,35
Gdańsk 173,55
Bukareszt 5,32
Holandia 359,10
Londyn 43,41
Nowy Jork — 8,921
Nowy Jork — kabel 8,925
Ryga 171,96
Paryż 34,94
Praga 26,44

Szwajcaria 172,87
Sztokholm 239,30
Włochy 46,72
Wiedeń 125,42

AKCJE

Polski 115.— 114,50

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY
ZASTAWNE**

Inwestycyjna 46.—
6 proc. dolarowa 75,50
10 proc. kolejowa 104.—
8 proc. BGK. 94.—
4 i pół proc. ziemskie 48,75 48.—
4 i pół proc. Warszawy 48,75
5 proc. Warszawy 54.—
8 proc. Warszawy 68,75 68.—
68,25
8 proc. Piotrkowa 60.—
10 proc. Siedlec 70.—
6 proc. obl. warsz. z 1926 r. VI
em. 46.—



STOWARZYSZENIE SPORTOWE „UNION”
PLAC SPORTOWY „HELENÓW”
WIELKIE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE

szawa, Frankowski — Wielokrotny mistrz Warszawy WKS. „Legia” Warszawa, Docha WKS. „Legia” Warszawa, Wojciechowski WKS. „Legia” Warszawa Czarniak T. S. „Unja” Poznań, Malicki T. S. „Unja” Poznań, Ziolkowski T. S. „Unja” Poznań, Matczak Klub Motocykl. Kielce i najlepsi motocykliści Łodzi: Goldberżanka Kestenberg, Jeske, Buckley, Webb, Gildner i inni. W wyścigach kolarskich sprinterskich biorą udział: Szymczyk—Mistrz Polski — T. C. Warszawa Niciański T. C. Warszawa, Janociński T. C. Warszawa, Fajga T. C. Warszawa, Karle Artur T. C. Warszawa, Karle Waclaw T. C. Warszawa, Szmidt—Mistrz Polski S. S. „Union” Łódź, Brauner S. S. „Union” Łódź, Zybert S. S. „Union” Łódź, S. S. „Union” Łódź, Paul T. S. „Szturm” Łódź, Raab I. K. P. Łódź. Ceny miejsc od zł. 1.— do zł. 6.—.

W niedzielę, dn. 5 lipca 1931 r. o g. 16-ej, odbędą się z okazji zakończenia na torze w „Helenowie” Ogólno-Polskiego Wyścigu Kolarskiego dookoła m. Łodzi im. ś. p. Wł. Sierpińskiego, do którego zgłosili się najlepsi szosowcy Polski: Michalak, Olecki, Więcek, Kołodziejczyk, Kłosowicz i inni. W wyścigach kolarskich biorą udział: Szymczyk—Mistrz Polski — T. C. Warszawa Niciański T. C. Warszawa, Janociński T. C. Warszawa, Fajga T. C. Warszawa, Karle Artur T. C. Warszawa, Karle Waclaw T. C. Warszawa, Szmidt—Mistrz Polski S. S. „Union” Łódź, Brauner S. S. „Union” Łódź, Zybert S. S. „Union” Łódź, S. S. „Union” Łódź, Paul T. S. „Szturm” Łódź, Raab I. K. P. Łódź. Ceny miejsc od zł. 1.— do zł. 6.—.

„Union” Łódź, Brauner S. S. „Union” Łódź, Zybert S. S. „Union” Łódź, S. S. „Union” Łódź, Paul T. S. „Szturm” Łódź, Raab I. K. P. Łódź. Ceny miejsc od zł. 1.— do zł. 6.—. Przed sprzedaż biletów codziennie w składzie aptecznym A. Diefla, Piotrkowska 157, w dniu wyścigu w sekretariacie S. S. „Union” Przejazd 7 od godz. 10-ej do 13-ej.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy Samuel Turner i S-ka podaje do wiadomości, że zgodnie z paragrafem 50 Rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dn. 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3-28) termin ogólnego zgromadzenia powyższej firmy wyznaczony został na dzień 8 lipca 1931 roku o godzinie 11 w sali Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5.

Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcę sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych, 3) głosowanie nad propozycjami układowymi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz: (—) Leopold Rozenbaum, Sędzia Handlowy.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 486), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen wyrażonej na posiedzeniu w dn. 25 czerwca 1931 roku, niniejszym podaje do wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 576 z dnia 25 czerwca 1931 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

Table with 4 columns: Item name, Price 1, Price 2, Price 3. Includes items like wieprzowina, schab i baleron, słonina, salceson, sadło, kielbasa krajana, etc.

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

6109 Łódź, dnia 3 lipca 1931 roku

Wiceprezydent m. Łodzi (—) Stanisław Rapalski

4 sale fabryczne

o powierzchni 260 mtr. kw. każda oraz 1 lokal, nadający się na biuro handlowe, stowarzyszenie, klub lub t. p. od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Południowa 46, tel. 102-33

Dr. med. HELLER. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. UL. NAWROT 2. TELEFON 179-89.

Dr. med. M. Dawidowicz. powrócił. Choroby wewnętrzne specjalnie płuc i serca. Sienkiewicza 3/5 tel. 184-91

PREZERWATYWY. niedoścignionej jakości, z jedwabistej gumy higienicznie spreparowanej na najnowszych zasadach nauki. Żądajcie TYLKO wyraźnie „SERVUS” i nie dajcie się na coś innego namówić. 782-5

Zdrowisko — Zakład Lecznicy NAŁĘCZÓW. Sezon letni! Ceny niższe! Informacje: Zarząd Nałęczowa, Warszawa, Miąnowskiego 4. Tel. 870-42.

Ogłoszenie.

Sydyk tymczasowy masy upadłości firmy „S. Edelman” w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 26 na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii jego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 50 w godzinach 4—5.30 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 14 sierpnia 1931 r. o godz. 12-ej w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5.

Sydyk tymczasowy Adwokat Stanisław Fruchtgarten Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 50 tel. 171-87.

Dr. med. Sadokierski. Stomatolog-chirurg. choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów. Rentgen elektroterapija. Ordynuje 3—7 7827 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA. Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dzisiaj i dni następnych! Najnowsze arcydzieło mistrza reżyserów JOE MAY'A p. t. W porywie zmysłów. Dramat, malujący niebo i piekło nowoczesnego małżeństwa. Role główne Käthe von Nagy, Vivian Gibson, Hans Brausewetter. Nad program: Wesola komedja w 2-eh aktach.

MACA MASZYNOWA. codziennie świeża. Mąka macowa. Zacierki jajeczne. SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze. Piekarnia N. WEINBERGA. Piotrkowska 38, tel. 143-82.

NERWOBÓLE i reumatyzm leczy „Universal” marki GLOB.

„SANATO” Zakład Położniczo-Chirurgiczny. Ogrodowa 10, tel. 213-57. I i II klasa Oddział położniczo-ginekologiczny. Dr. med. Sz. Eigerowa, Dr. Reitler Kurjańska, Dr. med. J. Baum, Dr. med. W. Eychner. Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. o- głasza, że w dniu 10 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alberta Langhafa i składających się z 2-eh kontuarów i wagi automatycznej oszacowanych na sumę zł. 1.600.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 13. VI. 1931 r. Komornik: T. Chorzeński.

Do akt Nr. 1114-1931 r. Do akt Nr. 964-1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. o- głasza, że w dniu 10 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Baranowskiego i składających się z prasy balansowej, tokarni nożnej, 4 śrubstaków, 2 mechanicznych szlifierek, warsztatu stolarskiego, motoru elektrycznego, 3 to karń mechanicznych, sztancy i 2 maszyn ręcznych trybowych, oszacowanych na sumę zł. 980.— zgod- nie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 16. VI. 1931 r. Komornik: T. Chorzeński.

Dr. Med. D. Wajskopf. powrócił. Choroby wewnętrzne. Spec. żołądka, kiszek i wątroby. ROENTGEN. Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. o- głasza, że w dniu 10 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia Płotkin” i składających się z 6-ciu mechanicznych trójmaszyn i mechanicznego snowadła, o- szacowanych na sumę zł. 800.— Łódź, dnia 15. VI. 1931 r. Komornik: T. Chorzeński.

Do akt Nr. 2323-29. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na za- sadzie art. 1030 U. P. C. o- głasza, że w dniu 10 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 35 odbędzie się sprzedaż z pre- targu publicznego ruchomości, nale- żących do Jakóba vel Janki Jurberga składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 460.— Łódź, d. 15.6.31 r. Komornik T. Chorzeński

Do akt Nr. 1933—1930 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 UPC. o- głasza, że dnia 10 lipca 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 46 odbędzie się sprzedaż z pre- targu publicznego ruchomości, nale- żących do Jakóba vel Janki Jurberga składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 480.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku. Łódź, 22.6. 31 r. Komornik T. Chorzeński

NAUCZYCIELKA z wyższym wykształceniem udziela dorosłym lekcji języka polskiego metodą skróconą. Szybkie postępy zapew- nione. Ceny przystępne. Oferty pod „Rutynowana” —1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do- datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobnie 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie 12 zł. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli- czane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabliczane lub fantaz. dodatk. 50%

